

Skreczko, Adam

Rodzina miejscem wychowania według biskupów polskich okresu Wielkiej Nowenny

Studia Teologiczne 21, 59-79

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ADAM SKRECZKO

RODZINA MIEJSCEM WYCHOWANIA WEDŁUG BISKUPÓW POLSKICH OKRESU WIELKIEJ NOWENNY

Treść: Wstęp; 1. Wychowanie w nauczaniu Kościoła katolickiego; 2. Prawo rodziców do wychowania; 3. Kierunki i cele wychowywania rodzinnego; 4. Pomoc innych środowisk; 5. Zagrożenia wychowawcze i sposoby zaradzania; 6. Wzory w wychowaniu rodzinnym; 7. Przygotowanie rodziców do wypełniania zadań wychowawczych; Zakończenie

Wstęp

Wielka Nowenna realizowana przez Kościół przed Tysiącleciem Chrześcijaństwa w Polsce w latach 1957-1966 była doniosłym aktem kościelnej służby narodowi. Jej program przygotowany został przez przebywającego w więzieniu kard. Stefana Wyszyńskiego i zawarty został w tekście *Ślubów Jasnogórskich*. Wielka Nowenna zawierała w swym programie treści stosowne do potrzeb i planów Kościoła w stosunku do wszystkich wiernych. Z pewnością fenomen i znaczenie Wielkiej Nowenny zależały w dużym stopniu od jej trafności merytorycznej. Nauczano wówczas, że rodzina jest ostoją państwa, stąd i państwo winno być całą swą istotą skierowane ku dobru rodzin¹. „Rodzina Bogiem silna” musi być nastawiona na dobro dzieci, i to jest jej przyszłością. W niniejszym artykule zostanie ukazana rodzina jako miejsce wychowania w oparciu o nauczanie biskupów polskich okresu Wielkiej Nowenny. Podkreślana wówczas prawda, że rodzina jest podstawowym środowiskiem wychowania nie przestała być aktualna i w naszych czasach. Warto więc zatrzymać się nad treściami bogatego nauczania hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce, aby przemyśleć fundamentalną rolę rodziny w wychowaniu dzieci.

¹ Problem ten studiował Ksiądz Prymas już w swej rozprawie doktorskiej. Por. S. WYSZYŃSKI, *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*, Lublin 1929.

1. Wychowanie w nauczaniu Kościoła katolickiego

Wychowanie² jest tematem bardzo często poruszonym przez Urząd Nauczycielski Kościoła katolickiego, jednak zagadnienie to, chociaż wielokrotnie było podejmowane, nie zostało w okresie przedsoborowym, opracowane wyczerpująco³. Problem ten poruszył ks. S. Dziekoński, który napisał: „Brakuje jednak opracowań, które przedstawiałyby całością kształt rozwoju wychowawczej misji Kościoła od początku wieku XIX do Vaticanum II na temat natury wychowania”⁴. Jego opracowanie: „Wychowanie w nauczaniu Kościoła od XIX w. do Soboru Watykańskiego II” wychodzi temu naprzeciw, ale nie uwzględnia w szerszym znaczeniu nauczania biskupów polskich. O tym nauczaniu mówi natomiast ks. Cz. Murawski w opracowaniu pt.: „Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945-1980”⁵.

Dokumentem ważnym dla omawianego tematu, który zasługuje na wyróżnienie, jest encyklika papieża Piusa XI „O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży” („*Divini illius Magistri*”) z dnia 31 XII 1929 r.⁶. Jest ona pierwszą wypowiedzią Kościoła w randze encykliki, poświęconą w całości sprawom wychowania⁷. Ta „Magna Charta” troski Kościoła o wychowanie katolickie mówi o wychowaniu w aspekcie wychowania chrześcijańskiego i podaje podstawy pedagogiki katolickiej⁸. Ważne dla naszego tematu jest podkreślenie, że w encyklice podane zostały prawa i obowiązki wychowawcze rodziny⁹. Na tym właśnie dokumencie głównie bazowali biskupi polscy przy omawianiu

² Por. A. SKRECKO, *Natura i cel wychowania*, w: E. OZOROWSKI (red.) *Słownik Małżeństwa i Rodziny*, Warszawa-Łomianki 1999 (dalej: SMR), s. 474-476.

³ Por. S. KUNOWSKI, *O potrzebie naukowego wyodrębnienia współczesnej pedagogiki katolickiej*, „*Katecheta*” 2(1958) nr 4, s. 296.

⁴ S. DZIEKOŃSKI, *Wychowanie w nauczaniu Kościoła od XIX w. do Soboru Watykańskiego II*, Warszawa 2000, s. 11.

⁵ Sandomierz 1988, s. 151-166.

⁶ AAS 22(1930), 49-86. Tłum. polskie M. Klepacz, Kielce 1947.

⁷ „Kościelny program wychowania posiada długą historię, chociaż w dokumentach urzędowych nie został dokładnie sformułowany przed pontyfikatem Piusa XI. Był on bowiem traktowany w Kościele jako jeden z elementów etyki społecznej i realizowany w działalności duszpasterskiej. Etyka katolicka była przez wielu autorów nazywana wprost etyką wychowawczą”. S. WIECHA, *Kościół a wychowanie*, Warszawa 1978, s. 18.

⁸ J. DAJCAK, *Wychowanie katolickie i nauczanie religii w duchu encykliki Piusa XI „Divini illius Magistri”*, „*Przegląd katechetyczny*” 31(1948) nr 3, s. 67.

⁹ Por. A. SIARA, *Prawa i obowiązki wychowawcze rodziny według encykliki „Divini illius Magistri” Ojca Świętego Piusa XI*, „*Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy*” 28(1939) nr 1-2, s. 53-58.

spraw wychowania w rodzinie w okresie Wielkiej Nowenny¹⁰. Biskupi odwoływali się także do innej encykliki tegoż papieża: „O małżeństwie chrześcijańskim” („Casti connubii”) z dnia 31 XII 1930 r.¹¹. Przykładów na korzystanie przez biskupów z tego dokumentu jest wiele¹². Biskupi powoływali się także na naukę innych papieży: Pius XII¹³, Jana XXIII¹⁴ i Pawła VI¹⁵. Świadczy to o ich trosce o przekazywanie czystej doktryny kościelnej w tym zakresie.

Problematyce wychowania poświęcona była także „Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Soboru Watykańskiego II”, w której podkreśla się, że „prawdziwe wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obo-

¹⁰ Por. m.in.: E. BAZIAK, *Orędzie do wiernych Archidiecezji Krakowskiej z okazji rozpoczęcia V roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, „Notificationes a „Curranda”ia Principis Metropolitae Cracoviensis 101(1961 nr 10, s. 151; Kominek, *Warunki społeczno-gospodarcze do zawiązania i pomyślności rozwoju polskiej rodziny katolickiej*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 10(1959) nr 2, s. 104; J. LOREK, *Odezwa Pasterska do młodzieży na rozpoczęcie roku szkolnego 1957/58*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 50(1957) nr 9-10, s. 276.

¹¹ Pius XI, Encyklika „Casti connubii” (31 XII 1930), AAS 22(1930) 539-592; tekst polski: „Miesięcznik Diecezji Gdańskiej” 13(1969), s. 311-356.

¹² Por. Episkopat Polski, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa*, 16 XI 1960, LEP, s. 216; F. JOP, *Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na Uroczystość Najświętszej Rodziny*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 16(1961) nr 1, s. 26; W. PLUTA, *Orędzie biskupa do wiernych*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 2(1958) nr 10, s. 516.

¹³ Episkopat Polski, *Współczesna laicyzacja*, w czerwcu 1962, LEP, s. 265; S. WYSZYŃSKI, *Abyście byli mężni i niezłomni w obronie człowieka*. Przemówienie do Lekarzy. Warszawa, 3 IV 1960, w: S. WYSZYŃSKI, *Kazania i przemówienia autoryzowane Prymasa Polski. Zbiór maszynopisów zgromadzonych w Instytucie Prymasowskim w Warszawie* (dalej: KPP), t. VI 1960, s. 113; Cz. KACZMAREK, *Rodzina chrześcijańska w myśl nauk Ojca świętego Piusa XII*, „Notificationes a „Curranda”ia Principis Metropolitae Cracoviensis 98(1958) nr 2-3, s. 114.

¹⁴ Episkopat Polski, *Orędzie do duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego o zadaniach posoborowych Kościoła i o jego położeniu w Polsce*, Wrocław 17 X 1966, LEP, s. 466. J. LOREK, *W sprawie uroczystości Św. Rodziny*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 54(1961) nr 12, s. 259; A. PAWŁOWSKI, *Kazanie końcowe Dni Maryjnych Diecezji Włocławskiej*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 45(1962) nr 11-12, s. 353.

¹⁵ Episkopat Polski, *List na rozpoczęcie ostatniego roku Wielkiej Nowenny*, 12 III 1965, LEP, s. 396; S. WYSZYŃSKI, *Program wykładów na tle całokształtu pracy Wielkiej Nowenny*. Inauguracja Kursu Duszpasterskiego na Kul-u, Lublin, 27 VIII 1964, KPP, t. XVIII 1964 r, s. 116; J. LOREK, *Odezwa Pasterska na Dzień Powołań kapłańskich i zakonnych*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 58(1965) nr 5, s. 102.

wiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział” (DWCH, I). Należy jeszcze zaznaczyć, że Sobór Watykański II wiele miejsca i w innych dokumentach poświęcił wychowaniu szczególnie w rodzinie chrześcijańskiej. I tak np. w KK, 11 naucza, że chrześcijańscy małżonkowie świadczą sobie wzajemną pomoc w dążeniu do świętości zarówno w podejmowaniu życia małżeńskiego, jak i w przyjmowaniu oraz w wychowaniu dzieci. Trzeba zaznaczyć, że biskupi polscy starali się zapoznawać na bieżąco wiernych w Polsce, głównie poprzez swoje listy oraz Radio Watykańskie, z tymi sprawami¹⁶.

Biskupi polscy w okresie trwania Wielkiej Nowenny, często zabierali głos w sprawach wychowania rodzinnego, uważając ją za jedną z „największych swoich trosk”¹⁷. Starali się oni przekazywać rodzicom naukę Kościoła o wychowaniu, wiedząc, że „Kościół święty nie spełniłby nigdy swych zadań wychowawczych, gdyby nie miał pomocników w osobach ojców i matek. Próżne byłyby trudy i pouczenia. kapłanów, gdyby nie znalazły zrozumienia u rodziców, którzy urzeczywistniają program wychowawczy Kościoła”¹⁸.

2. Prawo rodziców do wychowania

Rodzice, ponieważ dali życie dziecku, mają pierwotne, niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych wychowawców¹⁹. Idąc za oficjalnymi dokumentami kościelnymi, biskupi nauczali, że to „rodzice są pierwszymi wychowawcami swoich dzieci i nikt na ziemi nie

¹⁶ Bp S. Bareła czynił to następującymi słowami: „Na IV Sesji Ojcowie Soborowi pochylali się nad zagadnieniem wychowania i wykształcenia młodzieży, które winno być nastawione na osiąganie pełni człowieczeństwa, pogłębiania intelektualnego i moralnego współczesnej młodzieży”. S. BAREŁA, *List do młodzieży z okazji uroczystości Św. Stanisława Koski*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 39(1965) nr 11, s. 243.

¹⁷ „Pragnę też przy tej okazji podzielić się z Wami swoimi arcybiskupskimi troskami. Największą z nich – to troska o religijne wychowanie i wykształcenie dzieci i młodzieży”. A. BARANIAK, *List pasterski na rozpoczęcie VI Roku Wielkiej Nowenny*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 13(1962) nr 4, s. 103.

¹⁸ A. BARANIAK, *List pasterski na rozpoczęcie VI Roku Wielkiej Nowenny*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 13(1962) nr 4, s. 105.

¹⁹ Por. S. KUNOWSKI, *Boży dar życia ludzkiego a wychowanie człowieka*, „Ateneum Kapłańskie” 52(1960) nr 309, s. 59-78; A. PUCZYŁOWSKI, *Zadania rodziny chrześcijańskiej w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1994 (mps, ArUKSW); J. BUXAKOWSKI, *Rola Najświętszej Maryi Panny w zadaniach rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie*, „Studia Pelplińskie” 1983 t. 9, s. 211-218.

może im odebrać ani troski ani odpowiedzialności za wychowanie ich dzieci”²⁰. Według nich, nie wystarczy zrodzić potomstwo, lecz trzeba je ponadto wychować, aby mogło rozwinąć się w sposób właściwy człowiekowi i włączyć się do życia społecznego. Wychowanie polega na takim ukształtowaniu osoby, aby w harmonijny sposób rozwinęły się jej wrodzone właściwości fizyczne, intelektualne, społeczne, moralne i religijne²¹. Kształtowanie to powinno zmierzać w kierunku celu ostatecznego człowieka oraz mieć na uwadze dobro społeczeństwa i Kościoła²².

Rodzice mają naturalne prawo do wychowania, ale też otrzymują w sakramencie małżeństwa nakaz i zobowiązanie, aby byli pierwszymi wychowawcami swoich dzieci²³. A jeśli „kto z niedoceniań, lekomyślności, lekceważenia zaniedbuje religijne wychowanie dzieci, popełnia wyraźny grzech i zaciąga wielką i ciężką odpowiedzialność przed Bogiem”²⁴. Od tej podstawowej prawdy o pierwszeństwie rodziców w wychowaniu dzieci wychodzili wszyscy biskupi polscy podejmując wspomniany temat²⁵. Podkreślali oni, że troska rodziców o dziecko ma iść zawsze w kierunku tak ciała, jak i duszy²⁶. Mają oni

²⁰ K. J. KOWALSKI, *Wielkopostny list pasterski*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej” 11(1960) nr 11-12, s. 299.

²¹ Por. F. WYCISK, *O wychowaniu religijnym – dziś*, „Przewodnik Katolicki” 53(1963), s. 314-315; 331-332; P. PORĘBA, *Wychowanie religijne w rodzinie*, w: F. ADAMSKI (red.), *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Kraków 1981, s. 411-428.

²² Por. T. SIKORSKI, *Rodzina jako źródło kształtowania człowieka. Od myśli Karola Wojtyły do nauczania Jana Pawła II*, „Chrześcijańskie w Świecie” 12(1980) nr 10, s. 18-28.

²³ Por. Cz. KUDROŃ, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, „Homo Dei” 30(1961), nr 2, s. 134-137; J. SKÓRCZ, *Rodzina podstawowym środowiskiem wychowawczym*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 1-2(1979), s. 44-50.

²⁴ A. BARANIAK, *Słowo Arcypasterskie na Wielki Post 1901 r.*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 12(1961) nr 5, s. 115.

²⁵ „Rodzice bowiem posiadają niezaprzeczone i naturalne pierwszeństwo w wychowaniu swoich dzieci. Oni są pierwszymi nauczycielami i wychowawcami młodego pokolenia”. Tamże, s. 114; „Rodzice więc, są z woli Bożej pierwszymi wychowawcami odpowiedzialnymi za swoje dzieci”. E. BAZIAK, *Orędzie z okazji uroczystości Św. Stanisława Kostki, Patrona młodzieży*, „Notificaciones a „Currenda”ia Principis Metropolitae Cracoviensis” 100(1960) nr 11-12, s. 221; por. A. SKRECKO, *Prawa rodziców do wychowania*, SMR, s. 476-477.

²⁶ „Wasze zobowiązania, Drodzy Rodzice, względem dzieci, zwłaszcza w najwcześniejszym okresie ich życia, ujmujemy dwoma słowami: ich odchowanie i wychowanie. Pod okiem matki dziecko rośnie, rozwija się, zaczyna się uczyć. Rodzice mają obowiązek zapewnić dziecku to, co niezbędne dla życia doczesnego. Równocześnie jednak czujnie powinni śledzić jego rozwój duchowy i utrwać w usposobieniu dziecka to, co urobi zeń dobrego człowieka. A więc zaszczyć w jego woli, w jego sercu, w miarę jak dziecku przybywa lat, poczucie obowiązkowości i sumiennosci, prawdomówność i pra-

realizować właściwie pojęte dobro dziecka, a nie jego kosztem realizować własne plany. Podstawę bowiem wychowania w rodzinie stanowi „miłość zwrócona ku dobru osoby”²⁷. Z uwagi na to biskupi wzywali: „Niech rodziny nasze staną się szkołami miłości”²⁸. Prymas S. Wyszyński zaś uważał, że „wielka mądrość wychowawcza i kierownicza, polega – na wielkiej miłości i na wielkiej dobroci”²⁹, oraz że „wszelka miłość, która jest na świecie jest z Bożej miłości, z Bożego Serca. Biada małżonkom i biada narodom, jeżeli zrezygnują z tej wielkiej siły, jaką ma w życiu rodziny i wychowania rodzinnego, w życiu narodu i wychowania narodowego serce. Trzeba zaprosić do życia rodzinnego i do życia naszego Narodu serce, bo z serca rodzi się pokój”³⁰ pojedynczego człowieka, jak i szerszej społeczności. Dlatego wychowanie rodzinne powinno też uwzględniać cele społeczne³¹. Obowiązkiem i powołaniem rodziców jest „ukształtować swoje dziecko wewnętrznie, by się ono poczuwało do żywej wspólnoty całej rodziny ludzkiej”³². Wypełniając to powołanie, rodzice realizują wielki plan Chrystusowego posłannictwa³³. Ma się przez nich ziścić plan Boży wobec dziecka, wy-

cowitość, szacunek dla starszych, strzec jego czystości i skromności”. A. PAWŁOWSKI, *Orędzie na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 44(1961) nr 4-5, s. 146.

²⁷ T. KUKOŁOWICZ, *Rodzina wychowuje*, w: *Program duszpasterski na rok 1993/94. Duszpasterstwo małżeństw i rodzin*, Katowice 1993, s.165; por. też paragraf: *Wychowanie do miłości oblubieńczej w rodzinie* niniejszego studium.

²⁸ A. BARANIAK, *Słowo Arcypasterskie na rozpoczęcie XVII Tygodnia Miłosierdzia*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 12(1961) nr 8, s. 234.

²⁹ S. WYSZYŃSKI, *Do wychowawców i nauczycieli*. Trzeci dzień modlitwy Wychowawców i Nauczycieli na Jasnej Górze, Jasna Góra 28 VI 1959, KPP, t. V 1959, s. 301.

³⁰ S. WYSZYŃSKI, „Rodzina Bogiem silna”. Kazanie na Uroczystość MB Jasnogórskiej, Jasna Góra 26 VIII 1961, KPP, t. IX 1961, s. 69; por. M. WARCHOŁ, *Posłannictwo rodziny w zakresie religijnego wychowania dzieci w nauczaniu St. Kard. Wyszyńskiego (okres Wielkiej Nowenny 1957 – 1966)*, Warszawa 1986 (mps, ArUKSW).

³¹ Por. J. MARIANŃSKI, *Rodzina środowiskiem wychowania altruistycznego*, „Życie i Myśl” 43(1995) nr 4, s. 19-28.

³² P. DUDZIEC, *Orędzie pasterskie na odnowienie Ślubów Jasnogórskich w dniu 6 maja 1962 r.*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 47(1962) nr 5, s. 160; „Doskonałość osobista i spokój społeczny stanowią cel wychowania – a są to dwa najwyższe na ziemi dobra każdego społeczeństwa i całej ludzkości”. K. J. KOWALSKI, *Wielkopostny list pasterski*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej” 13(1962) nr 1-2, s. 33; por. T. KUKOŁOWICZ, *Prymas Polski w służbie rodziny polskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 73(1981) nr 436, s. 292-302.

³³ „Mąż i żona, ojciec i matka poświęcają się dalej wzajemnie w ofiarnej miłości nad wychowywaniem dzieci i realizują przez to wielki plan Chrystusowego posłannictwa. To świadczy o tym, że życie rodzinne jest powołaniem, a wypełnieniem tego powołania jest świętość”. E. BAZIAK, *Orędzie do wiernych Archidiecezji Krakowskiej z okazji rozpoczęcia V roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, „Notificaciones a „Currenda”ia Principis Metropolitae Cracoviensis” 101(1961) nr 10, s. 151.

chowawcy mają pomóc mu osiągnąć zbawienie wieczne³⁴. Ojciec i matka w dziecku swego ciała, winni dostrzegać dar Boga; ich dziecko jest właściwie dzieckiem Kogoś Innego powierzonym ich pieczy, aby czuwali nad jego wzrostem fizycznym i moralnym, ale nade wszystko nad ukształtowaniem i rozwinięciem się w nim „człowieka nowego”. W rzeczywistości wszystko zależy od tego, jak rodzice i rodzina wypełniają swoje posłannictwo, czyli od sposobu i miary, według której uczyć będą dzieci „bycia człowiekiem”. W tym zadaniu rodzina jest niezastąpiona.

3. Kierunki i cele wychowywania rodzinnego

W nauczaniu biskupów polskich okresu Wielkiej Nowenny przebija troska o chrześcijański kształt wychowania dziecka, które było zagrożone programowo szerzoną laicyzacją³⁵. Z przeglądu ośrodków laicyzacyjnych wynika, że „akcja ta skierowana jest pod adresem całego społeczeństwa. Szczególnie jednak zmierza ona do objęcia młodzieży, nauczycieli i rodziców”³⁶. Biskupi polscy usiłowali jej przeciwdziałać, m. in. przez włączenie problemu wychowania chrześcijańskiego do programu Wielkiej Nowenny. „Przez prace obecnego roku pragniemy – twierdzili biskupi – naszym rodzinom katolickim wpoić chrześcijańską świadomość ich wzniosłych zadań i za łaską Bożą uczynić je przybytkami Bożego Królestwa, świętymi ogniskami żywej wiary i żarliwej miłości”³⁷. Biskupi polscy nieustannie zachęcali rodziców do wierności chrześcijańskiej koncepcji wychowania³⁸.

³⁴ „Wychowanie dzieci i młodzieży w miłości i przyjaźni z Bogiem, to radosne powołanie Rodziców i korona ich chwały. (...) Pokażcie dzieciom Waszym w codziennym swym życiu swoją miłość dla Boga przez zachowanie Jego praw, przez dobroć dla bliźnich i modlitwę serdeczną. Tylko przez życie swoje w miłości Boga potraficie wychować dzieci swoje w miłości dla Chrystusa”. S. WYSZYŃSKI, *Wezwanie Ks. Prymasa do rodziców i młodzieży*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 44(1960) nr 10, s. 300.

³⁵ M. W. GERUS, *Zagrożenie życia chrześcijańskiego przez ateizm i laicyzację. Studium na podstawie Listów Pasterskich Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego (1946 – 1974)*, Lublin 1989 (mps, ArKUL).

³⁶ Episkopat Polski, *Współczesna laicyzacja*, w czerwcu 1962, LEP, s. 264.

³⁷ A. BARANIAK, *Orędzie arcybiskupie na rozpoczęcie V roku Wielkiej Nowenny*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 12(1961) nr 5, s. 120.

³⁸ „Wszyscy pojmujemy jak bardzo pozytywne są rezultaty chrześcijańskiego wychowania tak dla całej zbiorowości wyznawców Chrystusa, jak również i dla pojedynczych ludzi. Nie ma chyba wśród katolików nikogo, kto nie doceniałby wielkiego i dobrego wpływu na życie ludzkie chrześcijańskich zasad wychowawczych. Mogą być różnice zdań co do metod i sposobów wychowania, nie ma natomiast wśród katolików rozbież-

Podstawą zaś tego wychowania jest poznanie prawd Bożych i zasad wiary katolickiej, oraz świadome, dobrowolne przyjęcie tych prawd i przyswojenie sobie przepisów moralnych, z naszej wiary świętej wpływających. Każdy człowiek musi mieć mocny fundament, na którym mógłby stanąć w życiu, odczuwać powinien silny i pewny grunt zdrowych zasad, na których oprze swoją postawę życiową i swoje działanie. Te zasady muszą być szlachetne i wielkie, by swym pięknem i swą wzniosłością mogły skutecznie oddziaływać na wolę ludzką. W religii katolickiej znajdujemy taki właśnie wzniosły, jednolity i pewny pogląd na świat i na człowieka. Dlatego też, jak twierdził Prymas Stefan Wyszyński, „Kościół walczył i walczyć będzie o wolność rodziców katolickich do katolickiego wychowania dzieci i młodzieży”³⁹.

Biskupi, widząc niesłuszne ataki na wiodące idee wychowania chrześcijańskiego, podawali w swoim nauczaniu ich właściwe rozumienie⁴⁰. Punktem wyjścia wychowania chrześcijańskiego jest prawda, że „człowiek od Pana Boga wyszedł i do Pana Boga zdąża, bo tylko w zjednoczeniu z Nim znajdzie swą doskonałość i pełne szczęście”⁴¹. Tak więc podstawowe i główne zadanie rodziny „stanowi wychowywanie według zamiarów Bożych nowego pokolenia ludzi”⁴². Biskupi podkreślali, że rodzice i wychowawcy w tym dziele mają zawsze widzieć cel wiecznego zbawienia wychowanka⁴³.

ności przekonań co do należytej oceny samej istoty i podstaw chrześcijańskiego wychowania. F. JOP, *List pasterski wydany na rozpoczęcie szóstego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 17(1962) nr 3, s. 68; por. A. SKRECZKO, *Wychowanie chrześcijańskie*, SMR, s. 474-476.

³⁹ S. WYSZYŃSKI, *Gdy Pasterze czuwają rodzi się Chrystus*. Przemówienie wigilijne do duchowieństwa i kapituły warszawskiej i łowickiej, Warszawa 24 XII 1960, KPP, t. VII 1960, s. 307; por. A. RYŃCIO, *Szanse i możliwości młodzieży w nauczaniu prymasowskim Kard. S. Wyszyńskiego*, „Roczniki Nauk Społecznych” 17(1990) z. 2, s. 93-105.

⁴⁰ „Spotykamy się z zarzutem, że w katolickim oddziaływaniu wychowawczym kładzie się największy nacisk na modlitwy, na spełnianie praktyk religijnych, z pominięciem kształtowania stosunku człowieka do widzialnego świata i jego trudnych, skomplikowanych zagadnień. Jest to mylna i niesłuszna ocena chrześcijańskiego wychowania. Prawdą jest, że opiera się ono na podstawach religijnych, na wierze, na Chrystusie, który jest „drogą i prawdą i życiem”, ale nie zapominajmy, że w religii katolickiej moralność chrześcijańska nie da się oddzielić od prawd wiary świętej, ona się organicznie łączy z wiarą i z niej wypływa”. Tamże, s. 69.

⁴¹ J. LOREK, *List pasterski na rozpoczęcie szóstego roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 55(1962) nr 4, s. 112.

⁴² J. LOREK, *Odezwa Pasterska na zakończenie piątego roku Wielkiej Nowenny*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 55(1962) nr 4, s. 109.

⁴³ Rodzice oraz „każdy wychowawca z łaski Bożej doprowadza, w duszy i w życiu wychowanka, Chrystusa mistycznego ze stanu dziecięcego do stanu dorosłego. Stąd pierw-

Rodzina chrześcijańska jest „podwaliną społeczności Bożej i świeckiej”⁴⁴, dlatego też ma się troszczyć o wychowanie religijne, ale też i patriotyczne⁴⁵. Prymas Stefan Wyszyński nauczał, że „obowiązek rodziny Bogiem silnej i na tym polega że rodzina ma w najlepszy sposób przygotować dzieci do zadań społecznych, i do obywatelskich powinności. (...) Obowiązkiem rodziny jest, wychowywać w duchu prawdy, pokoju i miłości, w duchu pracowitości i oszczędności, a więc społecznie i po obywatelsku”⁴⁶. Biskup Jop przypominał, że pomocą w wypełnianiu tego zadania rodzicielskiego jest łaska otrzymana w sakramencie małżeństwa⁴⁷.

Trzeba też pamiętać, pisał biskup Nowicki, że „człowiek do końca swego żywota rzeczywiście jest takim, jakim się wychował w domu rodzicielskim. (...) Na świecie nie ma tak potężnego, tak decydującego wpływu na życie człowieka, jak dom rodzinny, a przede wszystkim wychowanie rodzicielskie”⁴⁸. Powszechna była opinia biskupów, iż w swoich działaniach wychowawczych rodzice powinni też pamiętać, że „na pierwszym miejscu musi być zachowana w rodzinie pewna hierarchia, po wtóre praca wychowawcza obojga rodziców nie ma dokonywać się luźno, ale w ścisłym porozumieniu i harmonii”⁴⁹. Rodzina powinna też korzystać z pomocy państwa i Kościoła w wychowaniu

szą zasadą wychowania jest, byśmy bezustannie pamiętali o tym, że nie trzeba nam siebie samego, swój rozum i swą wolę na pierwszy wysuwać plan, lecz uświadomić sobie drogi, którymi łaska Boża pragnie poprowadzić naszych wychowanków do samodzielności życiowej, do doskonałości chrześcijańskiej i ostatecznie do nieba”. K. J. KOWALSKI, *Wielkopostny list pasterski*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej” 13(1962) nr 1-2, s. 34.

⁴⁴ J. STEPA, *Apostolskie postannictwo rodziny*, „Currenda” 1957 nr 3, s. 146.

⁴⁵ S. KUNOWSKI, *Założenia i aktualne potrzeby wychowania katolickiego*, „Ateneum Kapłańskie” 54(1962) nr 323, s. 223-227.

⁴⁶ S. WYSZYŃSKI, „*Rodzina Bogiem silna*”. Kazanie na Uroczystość MB Jasnogórskiej, Jasna Góra, 26 VIII 1961, KPP, t. IX 1961, s. 73; por. A. RYŃIO, *Wychowanie młodzieży w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 1992 (mps, ArkUL).

⁴⁷ „Święty charakter małżeństwa – nauczał bp F. Jop – został w chrześcijaństwie jeszcze bardziej podniesiony i umocniony, gdy Chrystus wyniósł małżeństwo do godności Sakramentu i złączył z nim łaskę sakramentalną, potrzebną do dotrzymania sobie przez małżonków wierności, do uświęcenia ich miłości i do należytego wychowania potomstwa”. F. JOP, *List pasterski wydany na rozpoczęcie czwartego roku Wielkiej Nowenny przed Milenium*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 15(1960) nr 3, s. 105.

⁴⁸ E. NOWICKI, *List pasterski o religijnym wychowaniu dzieci*, „Miesięcznik Diecezji Gdańskiej” 2(1958) nr 1, s. 23; por. M. ZIEMSKA, *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1973, s. 35-38.

⁴⁹ Cz. KACZMAREK, *Rodzina chrześcijańska w myśl nauk Ojca świętego Piusa XII*, „Notificaciones a „Currenda”ia Principis Metropolitae Cracoviensis” 98(1958) nr 2-3, s. 126.

swoich dzieci. Winna jednak zawsze pamiętać, że to właśnie ona stanowi podstawowe środowisko wychowawcze⁵⁰. Ponadto rodzice powinni do korzystania z tej pomocy właściwie usposobić swoje dzieci⁵¹. W szczególnych jedynie wypadkach rodzina może całkowicie zdać się na inne instytucje wychowawcze⁵².

Rodzice, według biskupów polskich, powinni tworzyć właściwą atmosferę wychowawczą domu⁵³. Ta atmosfera powinna też przenosić się do szkoły⁵⁴, a ta z kolei powinna kontynuować wychowanie rodzinne⁵⁵. Niestety, szkolnictwo polskie okresu Wielkiej Nowenny poddane

⁵⁰ „Rzecz znamienna, że dotychczas nie zdołano rodziny niczym zastąpić. Były próby, aby zastąpić ją inną społecznością, np. opieką społeczną nad dziećmi. A jednak, wpraw, czy później, przekonano się, że opieki rodziców, choćby najslabszych, najbardziej nieumiejętnych, nie zastąpi żadna inna opieka, najbardziej mądra i rozumna, bo dziecko wychowane poza matką i ojcem, przez najmądrzych nawet pedagogów, nie posiada tych wartości które daje rodzina”. S. WYSZYŃSKI, „Rodzina Bogiem silna”. Kazanie na Uroczystość MB Jasnogórskiej, Jasna Góra 26 VIII 1961, KPP, t. IX 1961, s. 67; por. M. CHMIELEWSKI, *Rodzina katolicka oraz jej rola w procesie wychowawczym*, „Chrześcijańskie Życie” 17(1987) nr 1, s. 36-41.

⁵¹ „Gdy rodzice katolicy muszą wezwać na pomoc instytucje wychowawcze, by pełniej przygotować swoją dźwiatwę do użytecznego życia w społeczeństwie, muszą ją usposobić życzliwie i wdzięcznie dla tego trudu, który nauczyciele i wychowawcy ponoszą dla młodzieży”. Episkopat Polski, *List pasterski na nowy rok pracy wychowawczej*, Jasna Góra 3 IX 1959, LEP (1959), s. 186.

⁵² „Rzadkie są bowiem wypadki w normalnych czasach, by dziecko, zrodzone w rodzinie, wychowywało się poza rodziną. Jeżeli tak z konieczności czasem się dzieje, to w psychice dziecka pozostaje na zawsze, mimo najlepszej opieki, jaką ma ono ze strony ludzi, którzy jego wychowaniem się zajmują, jakiś niedosyt uczuciowy, brak ciepła domu rodzinnego, brak dobrej ręki kochanej matki, której nikt i nic nie jest w stanie ani w możliwości zastąpić”. F. JOP, *List pasterski wydany na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 16(1961) nr 2, s. 53.

⁵³ „Przez prace obecnego roku pragniemy naszym rodzinom katolickim wpoić chrześcijańską świadomość ich wzniosłych zadań i za łaską Bożą uczynić je przybytkami Bożego Królestwa, świętymi ogniskami żywej wiary i żarliwej miłości”. A. BARANIAK, *Orędzie arcybiskupie na rozpoczęcie V roku Wielkiej Nowenny*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 12(1961) nr 5, s. 120; por. Z. MYŚLAKOWSKI, *Wychowanie człowieka w zmiennej społeczności*, Warszawa 1964, s. 180 n.

⁵⁴ Por. J. SAMBOR, *Uwarunkowania społeczno-ideologiczne nauczania Prymasa Wyszyńskiego o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 1987 (mps, Ar PAT).

⁵⁵ Tak mówił o tym Prymas S. Wyszyński w 1956 roku, zwracając się do nauczycieli: „Wydaje się rzeczą bardzo słuszną, że większość z Was, Wychowawców, Nauczycieli i Nauczycielek, posiada własne rodziny. Bo chociaż pokonczyliście pedagogikę i przeczuciliście sterty książek pedagogicznych, to jednak dobrze wiecie, że człowiek najlepiej uczy się zasad wychowania, na własnych dzieciach. Mówi się wprawdzie niekiedy, że trudniej jest wychować swoje dzieci, niż obce, a Wy, Wychowawcy, często to potwierdzacie, ale

zostało mocno władzy i było jednym z pierwszych środowisk szerzenia ateizacji i ideologii sprzecznej ze światopoglądem chrześcijańskim. Dlatego Prymas Stefan Wyszyński wraz z wieloma biskupami polskich wzywał rodziców do zajmowania zdecydowanej pozycji wobec wszelkich nacisków, idących z tej konfrontacji ideologicznej na gruncie szkoły⁵⁶. Zdecydowaną postawę zajmowali też biskupi, w obronie nauczania katechezy w szkole⁵⁷. Bp Teodor Bensch wzywał rodziców: „Jakież to szczęście, jakaż ogromna zasługa przed Bogiem, uczyć dziecko własne nie tylko dla pomyślnej doczesności, ale także dla błogosławionej wieczności. Szczęście takie będzie twoim udziałem, Ojcze, Matko, jeśli podpisem wypowiesz wolę Twoją za nauką religii dla twego dziecka w szkole. Pamiętaj, podpis twój jest konieczny, decyduje bowiem o losach najbliższych sercu twemu istot”⁵⁸. Tę pomoc pełni Kościół z racji swojej specyficznej misji. „Kościół Katolicki – jako stale żyjący Chrystus – spełnia chlubnie od dwóch tysięcy lat swą misję wychowawczą otrzymawszy od Boskiego Zbawiciela polecenie: „Idąc tedy nauczajcie

jednak pierwszych, elementarnych zasad wychowania, nauczyliśmy się wszyscy w rodzinie, gdy sami byliśmy jeszcze wychowywani. Teraz z kolei, Wy prowadzicie życie rodzinne i wychowujecie własne dzieci. Tak, jak w rodzinie wkładacie całą troskę i wielką miłość w wychowanie waszych dzieci, bo macie za nie i za ich drogę życiową poczucie odpowiedzialności, tak też musicie przenieść na szkołę wrażenia i doświadczenia, z waszego rodzinnego, osobistego życia. Musicie sobie powiedzieć: więcej atmosfery rodzinnej w szkole. Więcej oddziaływania ojcowskiego i macierzyńskiego na młodzież. Więcej bezpośredniego kontaktu Więcej współdziałania z rodziną”. S. WYSZYŃSKI, *Do wychowawców i nauczycieli*. Trzeci dzień modlitwy Wychowawców i Nauczycieli na Jasnej Górze, Jasna Góra 28 VI 1959, KPP, t. V 1959, s. 305.

⁵⁶ „To jakiś straszliwy, chyba sztucznie podniecany wzrost zaciętości w walce z moralnością chrześcijańską. Tę walkę zaczyna się niemalże od niemowląt, od dzieci, doprawdy od małych dzieci. Narzuca się im przedmioty nauczania, o których normalnie dopiero na medycynie mówi się dojrzałym akademikom. Dzieci nie są w stanie zrozumieć sensu tego wszystkiego, co życie niesie”. S. WYSZYŃSKI, *Narodowy rachunek sumienia w noc noworoczną na wzgórzu Lecha*. Gniezno, Bazylika Prymasowska 1 I 1960, KPP, t. VI 1960, s. 8-9.

⁵⁷ „Rodzina musi być zwarta, musi mieć wspólnotę ciała i ducha, a do tego potrzebna jest jedność wychowania. Nie kto inny, tylko Wy macie stanowić o tym czy wasze dzieci mają być wychowywane po katolicku, czy mają uczyć się w szkole religii”. S. WYSZYŃSKI, *Parafia i rodzina katolicka na służbie religijnego wychowania młodego pokolenia*. Do rodziców katolickich, Łomianki, 17 IX 1961, KPP, t. IX 1961, s. 154; por. A. SKIBIŃSKA, *Obrona praw do nauczania religii w kazaniach i listach Pasterskich Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski w latach 1949-1966*, Warszawa 1987 (mps, Ar UKSW).

⁵⁸ T. BENSCH, *Odezwa do rodziców dzieci szkolnych*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1(1957) nr 7-8, s. 401.

wszystkie narody... uczcie je chować wszystko cokolwiek wam przykazałem. Jasno ukazuje ludzkości Boga – cel ostateczny i w odniesieniu do tego celu przeprowadza przez wieki świętą swoją misję wychowawczą⁵⁹.

4. Pomoc innych środowisk

Biskupi zachęcali do współpracy różne środowiska wychowawcze z rodziną, zwłaszcza w zakresie wychowania religijnego⁶⁰. Wychodzili od prawdy, że to „rodzina jest środowiskiem niezastąpionym wychowania religijnego”⁶¹, ale inni mają jej w tym zadaniu pomagać⁶².

Przemiany polityczne, a zwłaszcza gospodarczo-społeczne, przyniosły wiele przeobrażeń w polskich rodzinach. Emancypacja kobiet, uprzemysłowienie i związana z tym urbanizacja sprawiły, że wzorzec patriarchalnej rodziny stał się nieaktualny⁶³. Po drugiej wojnie światowej zaczęły się też tworzyć nowe modele i wzorce małżeństwa i rodziny. Konsekwencją tej wojny była też duża migracja ludności, która nasiliła się jeszcze w związku z industrializacją i urbanizacją. Przemieszczanie ludności powodowało zrywanie z tradycjami rodzinnymi, jak i z religią, gdyż słabła kontrola społeczna, która była dość silna, zwłaszcza w środowisku wiejskim. Dokonywały się przemiany w samej strukturze i funkcjach rodziny⁶⁴. Dla naszej analizy ważne jest stwierdzenie, że Ko-

⁵⁹ A. BARANIAK, *List pasterski na rozpoczęcie VI Roku Wielkiej Nowenny*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 13(1962) nr 4, s. 104.

⁶⁰ Por. B. RERNARD, *O szacunku dla człowieka. Współpraca domu i szkoły*, „Przewodnik Katolicki” (1957) nr 47, s. 632.

⁶¹ K. MAJDAŃSKI, *Wspólnota życia i miłości*, Poznań-Warszawa 1983, s. 135.

⁶² „Wychowanie katolickie dzieci i młodzieży przez rodziców i dom rodzinny trzeba stale wzmacniać. Rodzice nierzadko winni uzupełniać, w omawianej dziedzinie i parafię i naukę religii w szkole. Wiedzę i śmiałość religijną rodziców dobrze będzie oprzeć na katechizmie, któryby stał się własnością domu i został przeczytany zbiorowo i jednostkowo przez członków rodziny”. Z. GOLIŃSKI, *Katechizm w rodzinach katolickich*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 26(1949) nr 3, s. 126; por. H. WISTUBA, *Problem katechizowania rodziców*, „Katecheta” (1981) nr 6, s. 259-262.

⁶³ Por. A. KŁOSKOWSKA, *Rodzina w Polsce Ludowej*, w: A. SRAPATA (red.), *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej*, Warszawa 1965, s. 505-551; A. SKIBIŃSKA, *Obrona praw do nauczania religii w kazaniach i listach pasterskich Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski w latach 1949-1966*, Warszawa 1987 (mps, Ar UKSW).

⁶⁴ Por. B. ŁOBODZIŃSKA, *Manowce małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1963; K. PRZECLAWSKI, *Małżeństwo w Polsce współczesnej*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2(1958) nr 4, s. 230-237; tenże, *Miasto i człowiek*, Warszawa 1966; J. TUROWSKI, *Przemiany współczesnej rodziny*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2(1959) nr 4,

ściół w Polsce, wyczuwając te przemiany, starał się wychodzić im na przeciw. Biskupi polscy w liście pasterskim napisali: „zdajemy sobie dobrze sprawę z pewnych nieodwracalnych przemian natury materialnej i społecznej. Nie apelujemy o ponowne obciążenie rodziny funkcjami gospodarczymi, które zostały jej odjęte, nie nawołujemy kobiet do kądzieli i kuchni. Bronimy niezmiennej, ponadhistorycznej istoty rodziny, jej funkcji i zadań istotnych, określonych prawem Bożym, na którym wyrosła prawdziwa kultura naszego Narodu”⁶⁵.

5. Zagrożenia wychowawcze i sposoby zaradzania

W tych przemianach dostrzegali biskupi także zagrożenie dla rodziny. Powstawały wówczas zjawiska patologiczne⁶⁶. Jeden z ówczesnych hierarchów stwierdził, że „okres w którym żyjemy, słusznie nazwany epoką technokracji, obok bardzo wielu pozytywnych osiągnięć, ma na swoim koncie niestety kryzys rodziny i małżeństwa”⁶⁷. Kryzys rodziny zaczyna się od kryzysu samego człowieka⁶⁸. Wśród tych zagrożeń istniejących w Polsce okresu Wielkiej Nowenny za największe uważali biskupi: pijaństwo i alkoholizm w rodzinie. Widzieli oni destrukcyjny ich wpływ na sprawy wychowania⁶⁹. Dlatego też „na tę płaszczyznę wychowawczą należy także postawić walkę z pijaństwem, z utracjuszoństwem. Nie trzeba tu nawet wiele słów: każdy z nas wie, do czego ta plaga narodowa doprowadza – i jeżeli jeszcze dziś, ktoś

s. 23-54; A. OLSZEWSKA-KRUKOWA, *Zderzenia kulturowe w rodzinie*, „Problemy Rodziny”, 2(1968) nr 3, s. 10-16; P. RYBICKI, *Spoleczeństwo miejskie*. Warszawa 1972, s. 229-234.

⁶⁵ Episkopat Polski, *List pasterski na uroczystość Świętej Rodziny w ósmym roku Wielkiej Nowenny*, Warszawa 18 XII 1964, LEP, s. 378.

⁶⁶ Por. M. JAROSZ, *Patologia życia rodzinnego*, Warszawa 1990.

⁶⁷ L. WOJCIECHOWSKI, *Przygotowanie do małżeństwa (I)*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 51(1959) nr 11, s. 317.

⁶⁸ „Doświadczenie wskazuje, że wbrew temu co się pisze, kryzys rodziny jest nie kryzysem instytucji, ale człowieka. Kryzys nadprzyrodzoneści rodziny jest kryzysem nadprzyrodzoneści jednostki ludzkiej”. W. LESIAK, *Parafialne przygotowanie młodzieży dorosłej do małżeństwa*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 10(1959) nr 9, s. 553.

⁶⁹ „Wielu alkoholików wyznało, że pociągu do picia nabrali już w dzieciństwie, w domu rodzinnym. Ich rodzice pili, gości częstowali zawsze wódką, a potem i goście, i rodzice zachęcali dzieci do kosztowania napojów alkoholowych. Rodzice kochani! Jeżeli chcecie, żeby Wasze dzieci nie wyrastały na pijaków, musicie dawać im dobry przykład”. Episkopat Polski, *Wezwanie do trzeźwości*, 27 I 1965, LEP, s. 390; „Pijaństwo, wypędzając Pana Boga z jej łona, burzy pokój i miłość rodzinną, a zapala nienawiść i sieje ból w sercach wielu”. F. BARDA, *List ordynariusza o pijaństwie*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 41(1948) nr 1, s. 7.

z kapłanów nie pojął, że tu chodzi dosłownie o byt narodowy, to chyba jest całkiem ślepy – o tym jak pijaństwo rozbija życie małżeńskie i rodzinne wiemy z konfesjonau, jaki to bardzo bolesny rozdział naszego życia społecznego⁷⁰. Biskupi starali się przeciwdziałać tej patologii poprzez rozmaite działania duszpasterskie, a praca ta, z rozmaitych powodów w omawianym okresie, nie była łatwa⁷¹.

Na rodzące się wówczas zjawiska patologiczne, biskupi „wystawiali” przede wszystkim broń duchową, modlitwę i współpracę z łaską Bożą⁷². Zalecali też rodzicom większe oddanie się Matce Najświętszej⁷³. Zapewniali, że w tym oddaniu Maryi pomagają wzory świętych⁷⁴, a spośród nich wskazywali świętego Jana Bosko⁷⁵.

⁷⁰ B. KOMINEK, *Warunki społeczno-gospodarcze do zawiązania i pomyślności rozwoju polskiej rodziny katolickiej*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 10(1959) nr 2, s. 111. W tym samym liście stwierdził dosadnie: „unikajmy zwłaszcza alkoholu, tego najgroźniejszego aktualnie wroga naszej polskiej społeczności”. Tamże, s. 112.

⁷¹ „Nielatwa, jest praca wychowawcza w ogóle, a szczególnie w dzisiejszych czasach. Przeżywamy okres wielkich zmian na świecie. Zmieniają się poglądy, rozpadają się zasady ładu społecznego. Ustalone od wieków tradycje i obyczaje nie czynią na dzisiejszym pokoleniu większego wrażenia. Niedoścignione tempo przemian wyciska swe piętno również na życiu rodzinnym. Staje się ono coraz bardziej skomplikowane. Zrywa się coraz częściej więzy rodzinne przez uniezależnienie się jednostek. Podupada autorytet rodziców i ostudza się naturalne ciepło domu rodzinnego. W zamian za to mnożą się z roku na rok coraz to nowe poglądy na temat wychowania”. A. BARANIAK, *List pasterski na rozpoczęcie VI Roku Wielkiej Nowenny*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 13(1962) nr 4, s. 103.

⁷² „Akcent zaś, jaki kładziemy w tym roku na działalność wychowawczą, ma uzdolnić rodziców, młodzież iariatwę do poddania się wpływowi łaski, który wielkim nurtem poplynie w nasze codzienne życie, by wychowawcom pomóc w spełnianiu ich zadań, a wychowanków uczynić jak najbardziej podatnych na przyjęcie dobrego wpływu wychowawczego”. Tamże, s. 105.

⁷³ „Bogurodzica, jako Matka Boga-Człowieka, najwspanialszy wzór dla rodziny ludzkiej, stanie się na nowo natchnieniem świata. Ona może położyć kres przedłużającej się niewoli i poniżeniu świata kobiecego, chroniąc go przed grożącą kobiecie klęską wynaturzenia i zmanierowania przez jednostronny seksualizm, błędy wychowania, niemoralną twórczość literacką, teatralną, filmową, przez częste dziś ponizanie i ośmieszanie macierzyństwa”. S. WYSZYŃSKI, *Oddanie Archidiecezji Gnieźnieńskiej w macierzyńską niewolę Bogurodzicy za wolność Kościoła świętego*, w: Episkopat Polski, *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Paris 1975 (dalej: LEP), s. 485; por. J. AUGUSTYN, *Potrzeba wychowania seksualnego*, „Ateneum Kapłańskie” 85(1993) nr 507-508, s. 357-368.

⁷⁴ Por. J. WALCZAK, *Hagiografia w nauczaniu i wychowaniu chrześcijańskim*, „Homo Dei” 31(1962) nr 3, s. 233-239.

⁷⁵ „Święty Jan Bosko – wielki Wychowawca naszych czasów – kiedy przed stu laty przeprowadzał swoją doniosłą misję umoralnienia młodych pokoleń, wtedy wśród napotykaných trudności szukał natchnienia i pomocy u Maryi Wspomożenia Wiernych. Z tą samą

6. Wzory w wychowaniu rodzinnym

Wzorem wychowawczych postaw dla rodziców powinny być głównie postacie Świętej rodziny „byśmy wpatrzni w przykład Jezusa, Twój i Józefa świętego, zdołali pojąć i spełnić wszystkie zbawcze zamiary Boże w celowości życia katolickiej Rodziny założone”⁷⁶. Jednak prawzorem dla wszystkich wychowawców, a szczególnie dla rodziców – według nauczania biskupiego – jest Jezus Chrystus⁷⁷. Bp Wilhelm Pluta stwierdził: „W takim małżeństwie, które świadomie chce żyć łaską miłości Jezusa Chrystusa – Pan Jezus sam jest wychowawcą wszystkich członków takiego małżeństwa i rodziny: jest przede wszystkim gwarantem niegasnącej miłości między małżonkami i sprawcą zgodnego z prawem Bożym rozwiązywania trudnego zadania świadomego ojcostwa i macierzyństwa”⁷⁸.

Wychowanie chrześcijańskie znajduje przeto swój cel, program i skarbnicę środków w Jezusie Chrystusie i w Jego Ciele mistycznym, którym jest Kościół Rzymsko-katolicki⁷⁹. Za jego wzorem „należy w młodym człowieku pilnować spraw Ojca Niebieskiego, wypełniać Jego wolę i wszelką sprawiedliwość Jego postanowień. Oto bezcenny fundament i nieodzowny warunek każdego wychowawczego wysiłku objawiony i zastosowany przez Samego Boskiego Zbawiciela w pierwszych chwilach swego życia publicznego”⁸⁰. Pan Jezus będąc doskonałym wychowawcą, „radził stosować praktykę doskonałej miłości jako metodę wychowania i samowychowywania. Ta właśnie droga rad ewangelicznych umarza najsprawniej skutki grzechu pierworodnego i wyzwala największe energie nadprzyrodzone ku świętości życia i ku

ufnością w przepotężną pomoc naszej Niebieskiej Wspomożycielki, gorąco zachęcam Was, Najdrożsi Rodzice, abyście włączyli się całym sercem i duszą w wychowawczą działalność Kościoła”. A. BARANIAK, *List pasterski na rozpoczęcie VI Roku Wielkiej Nowenny*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 13(1962) nr 4, s. 106.

⁷⁶ K. J. KOWALSKI, *Wielkopostny list pasterski*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej” 11(1960) nr 11-12, s. 298.

⁷⁷ „Jezus Chrystus – najlepszy Wychowawca wszystkich czasów dał nam doskonały przykład jak poświęcać się bez reszty prowadzeniu ludzi do Boga i jak ukazywać im właściwy, życiowy cel”. A. BARANIAK, *List pasterski na rozpoczęcie VI Roku Wielkiej Nowenny*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 13(1962) nr 4, s. 103.

⁷⁸ W. PLUTA, *Aby wszyscy byli jedno. Listy Pasterskie*, Opole 1985, s. 37.

⁷⁹ Bp K. J. Kowalski zachęcał: „Przypatrzmy się tedy najpierw samemu Boskiemu Wychowawcy, Prawzorowi wszystkich, którzy do wychowania członków Ciała Mistycznego przykładają rękę”. K. J. KOWALSKI, *Wielkopostny list pasterski*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej” 13(1962) nr 1-2, s. 31.

⁸⁰ Tamże.

przedziwnej skuteczności apostołstwa pełnego bohaterskiego poświęcenia. Szczególna miłość Zbawiciela była u źródła tego wychowawczego zrywu. Uczuciowa i samolubna praktyka «miłości» nie rodzi nigdy dobrych owoców w dziele wychowania. Jedynie miłość ofiarna, cierpliwa i mężna zapali wychowanków do wielkodusznego posuwania się ścieżką doskonałości ku szczytom świętości⁸¹.

Chrystus „postawił nadto dziecko wśród apostołów Swoich i przedstawił je jako wzór postępowania w Królestwie Bożym. Odślonił Chrystus Pan przez to główną drogę wychowania ku doskonałości; mamy stać się z jednej strony przez umartwienie skutków grzechu pierwotnego małymi w złości a z drugiej przez współpracę z łaską wychowawczą «wielkimi w cnocie dochodząc do pełnego wzrostu dojrzałości Chrystusowej» (Ef 4, 13)⁸². Sam Jezus pragnął być wychowywanym przez Maryję i Józefa świętego⁸³. Postać Chrystusa może więc wiele nauczyć tak rodzica, jak dziecko⁸⁴, ponieważ jest On wzorem również dla dziecka w relacji do rodziców⁸⁵. Tak więc, według biskupów, troska rodziców powinna iść w tym kierunku, by „wzajemna miłość małżonków i miłość rodziców do dzieci była miłością nadprzyrodzoną, miłością Chrystusową”⁸⁶.

⁸¹ Tamże; por. A. RYNIŃ, *Samowychowanie metodą skutecznego wychowania w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Roczniki Nauk Społecznych” 13(1995), z. 2, s. 27-43.

⁸² Tamże, s. 33-34.

⁸³ „Uświęcił tym samym i zasługującą uczynił pracę wychowawczą nad sobą i innymi, ustanowił wysoką godność wychowawców i osobową wartość wychowanków. Nado wysłużył Jezus jednym i drugim łaski potrzebne do osiągnięcia pełnego nadprzyrodzonego i doczesnego owocu wysiłków wychowawczych. Jezus Boski Wychowanek i Wychowawca jako Stwórca i Zbawiciel świata zamknął w Swojej Osobie i w Swoim życiu najgłębszy sens i najskuteczniejszą siłę wychowania od początku do końca dziejów ludzkości na ziemi”. Tamże, s. 34.

⁸⁴ „Postać cierpiącego Chrystusa nauczaj go [rodzica] znosić przykrości, będzie go umacniać przykładem i wzorem, będzie mu mówić, że wszystkie te utrapienia staną się dla niego źródłem błogosławieństwa i radości”. F. JOP, *List pasterski wydany na rozpoczęcie szóstego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 17(1962) nr 3, s. 68.

⁸⁵ „Również dzieci mają obowiązek otaczania swoich rodziców miłością oraz powinny być im posłuszne. Wzorem dla nich niech będzie Jezus Chrystus, który najdłuższą część swego życia przebywał w ukryciu, wśród Świętej Rodziny. Był posłuszny Najświętszej Maryi Pannie i Świętemu Józefowi. Miłość łączy wszystkich, którzy tworzą jedną rodzinę, powinno Jednak być i posłuszeństwo ze strony dzieci w stosunku do ich rodziców”. F. JOP, *List pasterski wydany na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 16(1961) nr 2, s. 55.

⁸⁶ E. BAZIAK, *Orędzie do wiernych Archidiecezji Krakowskiej z okazji rozpoczęcia V roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, „Notificationes a „Currenda”ia Principis Metropolitanae Cracoviensis 101(1961), s. 152.

Obok Chrystusa wzór wychowawczy, według nauczania biskupiego, stanowi dla każdego rodzica Maryja, Jego Matka⁸⁷. Głosili oni, że „w służbie i tylko w służbie Jezusa i Maryi każdy wychowawca doprowadzi swego wychowanka do prawdziwej doskonałości na ziemi i przygotowuje mu szczęśliwość wieczną w niebie”⁸⁸.

W Nazarecie zadanie wprowadzenia Jezusa w świat ludzkich obowiązków spoczywało zwłaszcza na Józefie. Biskupi zatem nie omieszkali przedstawić go jako wzoru wychowawczego⁸⁹. „Święty Józef wreszcie będzie głową naszych rodzin przez to, że członkowie ich złączą swoje wysiłki wspólnego życia osobistego i zawodowego w jedność wzajemnej miłości. Tym sposobem dążyć będą do jak najgłębszego życia duchownego, do sprawiedliwości Królestwa Bożego na ziemi”⁹⁰.

Także inne postacie powinny być według biskupów wzorami w wychowaniu⁹¹. Rolę tę powierzali oni rodzicom. Podkreślali znacze-

⁸⁷ „Sercem naszych rodzin będzie Maryja przez to, że Ją za Janem duchowo przyjmiemy do życia rodzinnego ustanawiając Ją Gospodynią wspólnoty rodzinnej”. K. J. KOWALSKI, *Wielkopostny list pasterski*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej” 11(1960) nr 11-12, s. 299.

⁸⁸ K. J. KOWALSKI, *Wielkopostny list pasterski*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej” 13(1962) nr 1-2, s. 46; „Niech Maryja sprawi, – modlił się bp A. Baraniak – by więź miłości wzajemnej, pokój, zgoda, pogoda ducha i szczęście stanowiły stałą atmosferę domu rodzinnego, sprzymierzonego przez łaskę uświęcającą w duszach z Bogiem w Trójcy Świętej Jedynym”. A. BARANIAK, *Orędzie arcybiskupie na rozpoczęcie Roku Wielkiej Nowenny*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 12(1961) nr 5, s. 120.

⁸⁹ „O tym Świętym mówi Ewangelia, że „był to mąż sprawiedliwy i bojący się Boga”. Świadectwo to krótkie w swoim brzmieniu wynosi wysoko wielkość duchową świętego Józefa i stawia go jako wzór do naśladowania wszystkim mężom katolickim”. A. BARANIAK, *List pasterski na rozpoczęcie VII Roku Wielkiej Nowenny*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 14(1963) nr 7, s. 155.

⁹⁰ K. J. KOWALSKI, *Wielkopostny list pasterski*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej” 11(1960) nr 11-12, s. 299.

⁹¹ „Ukażmy naszej młodzieży postacie także i innych świętych: czystą postać św. królewicza Kazimierza i św. Stanisława Kostki; św. Jacka, czciciela Eucharystii i Matki Najświętszej... Uczmy o cnotach hetmana Żółkiewskiego i jego zapomnianym testamentie; o kanclerzu Janie Zamojskim, który zakładając akademię, podkreślał, że czyni to dla utwierdzenia wiary katolickiej w Polsce. Postawmy w jasnym świetle pełne poświęcenia i heroizmu chrześcijańskiego postacie Traugutta i Łukasieńskiego. Nie zapominajmy też o bohaterskich postaciach tych, którzy życie swe dawali za bliźnich, o księdzu Janie Beyzymie z zakonu OO. Jezuitów, o franciszkaninie O. Kolbe, i wielu wielu innych, których nie sposób tutaj wszystkich wymienić”. E. BAZIAK, *Orędzie do rodziców i młodzieży na rozpoczęcie nowego roku szkolnego*, „Notificationes a „Curranda”ia Principis Metropolitae Cracoviensis 97(1957) nr 11, s. 195; por. M. BORZYKOWSKI, *Uwagi o świętości*, „Homo Dei” 29(1960) nr 2, s. 290-291.

nie osobistego przykładu rodziców w procesie wychowawczym dzieci⁹². Bp Antoni Pawłowski stwierdził, że rodzice „powinni również pamiętać, że wśród środków, którymi można urabiać przekonania, serce i wolę młodego pokolenia szczególnie doniosłe znaczenie posiada osobisty dobry przykład rodziców oraz modlitwa, zwłaszcza wspólna”⁹³. Zaś bp Piotr Dudziec wskazywał na wzór św. Pawła: „Tak jak św. Paweł domagał się od swego ucznia, by we wszystkim świecił przykładem dobrego postępowania (por. Tyt 2,7), również i rodzice głównie swój własny przykład, naturalnie bez ostentacji, będą uważać za najskuteczniejszy środek wychowania swoich dzieci”⁹⁴.

7. Przygotowanie rodziców do wypełniania zadań wychowawczych

Rodzice powinni być dobrze przygotowani, by mogli spełniać właściwie powołanie rodzicielskie. Przez wiele lat panowało powszechne przekonanie, że rodzice umieją wychowywać przez sam fakt, że są rodzicami. Stąd też nie potrzeba im cudzej mądrości, bo sami najlepiej wiedzą, co jest ich dziecku potrzebne i jak z nim postępować. Prawdą jest, że rodzice wychowują w rodzinie przez sam fakt, że są ze swoim dzieckiem w tak bliskim i jedynym kontakcie uczuciowym i stwarzają mu tak ważną dla wychowania prorodzinną rzeczywistość domu⁹⁵. Ale prawdą jest również fakt, że zadania rodzicielskie wymagają nieporównanie większych przygotowań niż rola wychowawcy *sensu stricto*. Rodzice powinni zdawać sobie sprawę z trwałości wpływu wywieranego na dziecko. Przez własne błędy powodują braki wychowawcze u swoich dzieci, które później trudno, albo wcale, nie dają się naprawić⁹⁶. Należy też dodać za bpem Antoni Pawłowskim, że „wśród zasad, uwzględnianych przy wychowaniu człowieka, podkreśla się znaczenie odpowiedniego towarzystwa. Dużo można powiedzieć o wpły-

⁹² „Nade wszystko zaś, wychowujcie młode pokolenie budującym przykładem własnego życia, bo ta metoda wychowania najbardziej pociąga i zaskarbia wdzięczność”. K. J. KOWALSKI, *Wielkopostny list pasterski*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej” 13(1962) nr 1-2, s. 37.

⁹³ A. PAWŁOWSKI, *Orędzie na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 44(1961) nr 4-5, s. 146.

⁹⁴ P. DUDZIEC, *Orędzie pasterskie na odnowienie Ślubów Jasnogórskich w dniu 6 maja 1962 r.*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 47(1962) nr 5, s. 160.

⁹⁵ Por. A. URBANIAK, *Zasady wychowania prorodzinnego*, „Katecheta” 43(1998) nr 2, s. 21-26.

⁹⁶ Por. A. SKRECZKO, *Znaczenie ciągłej pedagogizacji rodziców dla wychowania prorodzinnego dziecka*, w. M. CHYMUK, D. TOPA (red.), *Edukacja prorodzinną*, Kraków 2000, s. 240-246.

wie rodziny, środowiska na charakter, na czyjeś urobienie. Znane jest proste powiedzenie: Z kim przestajesz, takim się stajesz⁹⁷.

Poza przygotowaniem do życia w małżeństwie i rodzinie, Kościół w Polsce przeprowadzał w okresie Wielkiej Nowenny szereg duszpasterskich inicjatyw zmierzających do podniesienia poziomu religijno-moralnego w rodzinach, a tym samym do wychowania dzieci i młodzieży⁹⁸. Cała praca duszpasterska, zwana Wielką Nowenną, miała, jak zauważył historyk Z. Zieliński, „czysto religijny, wychowawczy charakter. On dominuje, zgodnie z intencją Autora tych rekolekcji narodu⁹⁹. W czasie Wielkiej Nowenny wielokrotnie powracano w pracy duszpasterskiej do wychowania młodego pokolenia w wierności Bogu – Chrystusowi, Krzyżowi i Ewangelii, zobowiązując rodziców do ukształtowania dzieci w wierze przodków¹⁰⁰. Szczególnie aktywnie czyniono to w szóstym roku Wielkiej Nowenny przeżywanym pod hasłem: „Młodzież wierna Chrystusowi¹⁰¹. Bp Jan Lorek takie słowa skierował wówczas do rodziców: „Na progu szóstego roku Wielkiej Nowenny, poświęconego tak doniosłej sprawie wychowania, zwracam się najpierw do was, Rodzice Katolicy. Przez miłość do Boskiego Zbawiciela naszego zaklinam Was, abyście swym dzieciom przekazali to, co otrzymaliście w spuściźnie po ojcach swoich: wierność Chrystusowi Panu, oparta na Jego znajomości i miłowaniu z całego serca, ze wszystkich sił¹⁰².

Nauka Prymasa Tysiąclecia oraz biskupów polskich we wspomnianym roku Wielkiej Nowenny charakteryzowała się przede wszystkim ustawicznym przedstawianiem programu pozytywnego wobec młodzieży, bez surowości, przymusu i niezręcznej ideologizacji. Naczelnym zadaniem tego programu było wychowanie człowieka w świadomości, że osoba ludzka jest najwyższą wartością w porządku przyrodzonym, świec-

⁹⁷ A. PAWŁOWSKI, *Orędzie o św. Józefie jako patronie Kościoła i diecezji*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 46(1963) nr 3-4, s. 83.

⁹⁸ Porównaj dalszą część tego opracowania, dotyczącą różnych form działalności duszpasterskiej Kościoła katolickiego w Polsce na rzecz małżeństw i rodzin.

⁹⁹ Z. ZIELIŃSKI, *Polska dwudziestego wieku. Kościół-Naród-Mniejszości*, Lublin 1998, s. 54.

¹⁰⁰ Por. W. GRANAT, *Refleksje o uroczystościach Millenium Chrztu Polski*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 16(1971) nr 3, s. 102-105.

¹⁰¹ Por. J. LEWANDOWSKI, *Wychowawcze aspekty Wielkiej Nowenny w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Chrześcijanin w Świecie” 15(1983) nr 5(116) s. 9-30; tenże, *Naród w dziejach zbawienia*, Warszawa 2001, s. 131-133; A. SKREZKO, *Małżeństwo i rodzina w założeniach Wielkiej Nowenny Tysiąclecia – inspiracje Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Episteme” 15(2001), s. 234.

¹⁰² J. LOREK, *List pasterski na rozpoczęcie szóstego roku Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrztu Polski*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 55(1962) nr 4, s. 115.

kim, oraz nadprzyrodzonym, Bożym. Oczywiście tej drugiej płaszczyźnie biskupi dali pierwszeństwo. Uznawali bowiem, że wielkie znaczenie dla pełni człowieka ma wychowanie w duchu Ewangelii Chrystusowej, pod kierunkiem Kościoła. Jest to wychowanie najbardziej wszechstronne i gruntowne. Obejmuje całego człowieka, ze wszystkimi jego właściwościami i dążeniami. Daje mu szeroki światopogląd, który obejmuje sprawy doczesne i wieczne, teraźniejszą i najdalszą przyszłość człowieka. Wyprowadza młodego człowieka z ciasnego kółka spraw dzisiejszych i osobistych, uczy odniesień rodzinnych¹⁰³. Uczy myśleć szeroko i chroni przed powszechną pokusą sekciarskiej ciasnoty. Otwiera przed członkiem społeczeństwa najwyższy sens życia i cały wymiar transcendencji.

Prymas oraz biskupi zabiegali przez swoje nauczanie, aby rodzice stali się czujnymi wychowawcami i gorliwymi katechetami¹⁰⁴. Była to na szeroką skalę próba zastąpienia braku katechezy szkolnej przez rodziców, przez cały dom, przez „wielką rodzinę” krewnych. Taka metoda miała przynieść rezultaty nieporównanie lepsze i trwalsze. Biskupi troszczyli się w okresie Wielkiej Nowenny, aby całe rodzinę oraz starsze społeczeństwo¹⁰⁵ przemienić w wielką szkołę wychowania religijnego i społecznego, ale bez jakiegokolwiek gwałtu i przymusu¹⁰⁶. Wzywali oni rodziców, aby „nie pozwolili sobie narzucić „nowoczesnych” i modnych poglądów na małżeństwo i rodzinę, i zniszczyć świętości małżeństwa. Niech dziecko wasze będzie wam drogim i świętym”¹⁰⁷.

Przedstawioną analizę można zakończyć słowami Prymasa Tysiąclecia, które skierował do rodziców katolickich w 1964 r.: „Wasze dzieci są waszymi, ale są wzięte z Bożego... Temu co jest z Bożego, trzeba dać Boże. Trzeba mu dać wiarę, miłość ku Bogu i nadzieję. Macie w miłości przekazać waszym dzieciom radość, którą posiadacie. Może niejedno z Was nie ma nic do zapisania swym dzieciom w dziedzictwie, ale może „zapisać” swą żywą wiarę, gorącą miłość ku Bogu i nadzieję. Dając to, dacie bardzo wiele, bo dacie zasadę równowagi, ładu i porząd-

¹⁰³ Por. W. JANKOWSKI, *Znaczenie wychowania integralnego dla odnowy rodziny*, „Studia nad rodziną” 1(1997), s. 73-84.

¹⁰⁴ Por. A. CHALUPKA, *Rola rodziny w kształtowaniu postawy moralno – religijnej w nauczaniu społ. Kardynała S. Wyszyńskiego*, Kraków 1986 (mps, ArPAT).

¹⁰⁵ Por. L. DYCZEWSKI, *Wobec ludzi starych*, „Chrześcijanin w Świecie” (1971) nr 10, s. 29. H. STASIAK, *Sprawy ludzi w wieku emerytalnym*, Warszawa 1961.

¹⁰⁶ Por. W. BOŁOZ, *Rodzina środowiskiem kształtowania postaw moralnych*, w: W. KAWECKI (red.), *Nadzieje i zagrożenia współczesnej rodziny*, Kraków 1995, s. 72-90.

¹⁰⁷ B. CZAPLIŃSKI, *Przemówienie w Radio Watykańskim dn. 11 XI 1963 n.t.: Troska społeczeństwa chrześcijańskiego o powołania kapłańskie*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej” 14(1963) nr 11-12, s. 277.

ku, dzięki czemu możecie być pewni, że wasze dzieci nie zagubią się na zawilej drodze codziennego życia"¹⁰⁸.

Zakończenie

Wielka Nowenna przed Tysiącleciem Chrztu Polski przeprowadzona przez Kościół w Polsce z inicjatywy i pod kierunkiem kard. Stefana Wyszyńskiego była doniosłym procesem wychowawczym narodu w duchu zasad chrześcijańskich.

Program Wielkiej Nowenny charakteryzował się troską o zachowanie wiary i pogłębienie życia religijnego wiernych oraz staraniem o umocnienie małżeństwa i rodziny. Znaczenie i aktualność Wielkiej Nowenny wyraża się w tym, że uwzględniała ona treści ważne dla całościowej formacji chrześcijanina, a szczególnie dla wychowania rodzinnego. Pogłębianie w umysłach polskich katolików tych prawd zachowuje swą aktualność w każdym czasie duszpasterskiej działalności Kościoła.

LA FAMIGLIA COME LUOGO DI EDUCAZIONE SECONDO I VESCOVI POLACCHI NEL PERIODO DELLA GRANDE NOVENA

RIASSUNTO

La Chiesa in Polonia si è adoperata per sottolineare l'importanza della famiglia nel campo dell'educazione. In questo senso il periodo di lavoro più intenso fu quello della Grande Novena (1957-1966). L'analisi dei contenuti dell'insegnamento dei vescovi polacchi sull'educazione familiare in occasione della Grande Novena ci permette di intravedere che, la Chiesa polacca guidata da card. S. Wyszyński, riconosceva la famiglia come la base fondamentale dell'educazione. I genitori hanno compito di educare i suoi figli ad amare Dio e la propria patria e di realizzare lo scopo fondamentale della vita. Le altre società: lo stato (la scuola) e la Chiesa devono aiutare la famiglia di compiere in modo adeguato questo scopo. La scuola deve continuare l'educazione familiare. In quel epoca però, la scuola era luogo di ateizzazione e contrastava molto dalle famiglie cristiane. I vescovi aiutavano i genitori cattolici a comportarsi in modo giusto nella difficile situazione che si è creata.

¹⁰⁸ S. WYSZYŃSKI, *Spokojni o chleb dla licznych ust*. Do Rodziców Katolickich. Inowłódź 23 VIII 1964 r., KPP, t. XVIII 1964, s. 95.